

Brudne pieniądze to bardzo duży problem

Rozmowa z Łukaszem Chmielniakiem, adwokatem specjalizującym się w sprawach karnych gospodarczych i karnych skarbowych, założycielem bloga Białe Kołnierzyki



foto: Magda Kryjak

Jak duży jest w Polsce problem prania brudnych pieniędzy? Jak duże są to kwoty? Skąd pochodzi główne zagrożenie?

Niewątpliwie problem prania pieniędzy w Polsce jest bardzo duży. Zresztą nie tylko w Polsce mamy do czynienia ze znaczną skalą przestępczości w tym zakresie. Przesłstwo prania pieniędzy, a właściwie nie tylko pieniędzy, lecz również wielu innych wartości majątkowych, jest popełniane również za granicą. Co więcej, proceder prania pieniędzy często dokonywany jest przez polskie podmioty gospodarcze, których właścicielami są obywatele innych krajów. Można więc powiedzieć, że proceder prania pieniędzy jest problemem międzynarodowym.

Szacuje się, że w Polsce wartość transakcji związanych z przestępstwem prania pieniędzy wynosi około 10 mld złotych, choć trzeba zaznaczyć, że są to dane sprzed kilku lat. Z roku na rok mamy do czynienia ze wzrostem przestępczości gospodarczej, w tym również przestępstw prania pieniędzy. Należy również pamiętać, że z uwagi na złożony charakter przestępstwa prania pieniędzy oraz z uwagi na okoliczność, że często popełniane jest ono przez wyspecjalizowane i doskonale wykształcone osoby, przy użyciu nowoczesnych technologii czy też nowych produktów wprowadzanych na rynek finansowy, rzeczywista skala popełnianych przestępstw oraz ich wartość nie jest do końca znana.

Najczęstszym źródłem pochodzenia brudnych pieniędzy są przestępstwa skarbowe popełniane w związku z handlem wyrobami stalowymi, metalami szlachetnymi, paliwami czy też elektroniką, choć oczywiście brudne pieniądze mogą pochodzić praktycznie z każdego czynu przestępnego. Najczęstszym sposobem prania pieniędzy jest dokonywanie szeregu szybkich przelewów bankowych, często wykonywanych przez tak zwane słupy lub przedsiębiorstwa symulujące, których jedynym celem jest prowadzenie działalności w zakresie transferów pieniężnych.

Czy banki oraz organy nadzorcze radzą sobie z tym?

W polskim systemie prawnym istnieją regulacje prawne, które nakładają na banki bardzo daleko idące obowiązki związane koniecznością identyfikacji klientów banków oraz monitorowaniem przeprowadzanych przez nich transakcji. Banki mają również obowiązek raportowania o tych transakcjach Generalnemu Inspektorowi Informacji Finansowej. Jako przykład obowiązków związanych z zapobieganiem praniu pieniędzy można podać konieczność rejestracji praktycznie każdej transakcji przekraczającej równowartość 15 000 euro, i to niezależnie od tego, czy jest ona dokonywana jednorazowo, czy też za pomocą kilku transakcji o mniejszej wartości. Banki mogą wstrzymywać podejrzane transakcje, a nawet blokować rachunki bankowe, aktywność w tym zakresie widać często w praktyce. Ochronę przed przestępstwami prania pieniędzy zapewnia również współpraca i wymiana informacji pomiędzy wieloma różnymi organami i służbami, w tym organami podatkowymi, celnymi, organami kontroli skarbowej. Istotną rolę odgrywają także kontrole, w tym prowadzone przez GIIF.

Powtórzę jednak, że nie wszystkie transakcje zmierzające do legalizacji wartości majątkowych pochodzących z przestępstwa da się wykryć; pomysłowość sprawców czynów zabronionych połączona z często dużą wiedzą pozwala w niektórych przypadkach na ominięcie procedur nadzorczych.

Czy regulacje prawne odpowiednio chronią polski system finansowy?

Regulacje prawne odnoszące się do przestępstwa prania pieniędzy są dość bogate. Po pierwsze są to regulacje europejskie, tu wymienić można zarówno dyrektywy, jak

również inne akty prawa unijnego komplementarne w swej treści do dyrektyw. Po drugie są to regulacje krajowe – przede wszystkim ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu i art. 299 Kodeksu karnego odnoszący się do przestępstwa prania pieniędzy. Nie ma jednak regulacji doskonałych, w stu procentach szczelnych. Dlatego też z uwagi na rozwój rynku finansowego oraz jego uczestników wprowadzanie na rynek nowych produktów, rozwój nowych technologii, a także dynamicznie zmieniające się sposoby prania pieniędzy należyta ochrona rynku finansowego zależy od ciągłego monitorowania tego rynku, kontroli jego uczestników oraz prowadzenia ciągłej oceny ryzyka związanego z wprowadzanymi zmianami.

Problemem jest również długość postępowań karnych w sprawach o przestępstwa prania pieniędzy. Z uwagi na duży stopień skomplikowania tych przestępstw procesy sądowe często ciągną się latami, co z punktu widzenia zasad i celów wymiaru sprawiedliwości jest okolicznością negatywną.

Problemem jest długość postępowań karnych w sprawach o przestępstwa prania pieniędzy

Specjalizuje się pan w przestępczości tzw. białych kołnierzyków. Jakiego rodzaju dominują czyny zabronione i jaka jest łączna wartość szkód?

Niewątpliwie przestępstwo prania pieniędzy jest jednym z najczęściej pojawiających się przestępstw w mojej praktyce zawodowej. O skali tego zjawiska mówiłem już wcześniej. Niezależnie jednak od prania pieniędzy bardzo często spotykam się z przestępstwami skarbowymi, popełnianymi

przy wykorzystaniu tak zwanych pustych faktur, czyli takich, które nie dokumentują rzeczywistych zdarzeń gospodarczych. Bronię również uczestników tak zwanych karuzel podatkowych. Aby zobrazować skalę zjawiska, przytoczę dane statystyczne, z których wynika, że w samym 2012 roku wartość, na jaką opiewały fikcyjne faktury, to około 15,5 mld złotych. Jednym z najczęściej popełnianych przestępstw gospodarczych jest również przestępstwo nadużycia zaufania lub oszustwo. Szacuje się, że oszustwa stanowią ponad 50 proc. wszystkich przestępstw gospodarczych w Polsce.

Dane statystyczne pokazują, że od 2007 do sierpnia 2012 roku wartość postępowań w sprawach o nadużycie zaufania wyniosła ponad 17,8 mld złotych, natomiast wartość szkód spowodowanych w tym okresie przez oszustwa to około 5,2 mld złotych. Dane te pokazują, jak niebezpiecznym zjawiskiem jest przestępczość gospodarcza. ■